Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową: Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 1—2 ½ popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 40. Jarosław, sobota 1 października 1932. Rok V.

Postępy oświaty pozaszkolnej

Krzepiące cyfry.

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy patrzono u nas na pracę oświatową pozaszkolną jako na rodzaj filantropji narodowej. **Pomimo olbrzymiego wzrostu sieci szkół elementarnych w niepodległem państwie, pozostają rozległe obszary pracy, wymagające intensywnej akcji oświatowej, przedewszystkiem dla usunięcia analfabetyzmu i to dwojakiego: książkowego i obywatelsko-społecznego.** Praca więc nad wyplenieniem tych chwastów stanowi bodaj że **najważniejsze zadanie oświaty pozaszkolnej.**

* * *

O stanie analfabetyzmu w Polsce mamy dokładne dane z przed 5 — 6 lat. Ostatni spis ludności z r. 1931 nie został jeszcze w tym dziale opracowany i faktyczny stan liczebny nieumiejących czytać w Polsce, w chwili obecnej, może być określony jedynie w przybliżeniu.

Przed wielką wojną przeciętna liczba analfabetów na ziemiach polskich wynosiła 50 na 100, ale cyfra ta była jedynie teoretycznem, abstrakcyjnem uogólnieniem wielkich różnic poziomu kultury na poszczególnych ziemiach polskich. Umiejętność czytania i pisania posiadało w Wielkopolsce na 100 osób 98 osób, Śląsku Cieszyńskim — 95 osób, w Małopolsce — 60 osób, w Kongresówce — 43 osoby i na Kresach Wschodnich — 39 osób! Należy więc pamiętać, że likwidacja analfabetyzmu w Polsce dotyczy zupełnie określonych obszarów, nie całego kraju.

Przeciętne, na całą Polskę, podwyższenie w latach 1920 — 1924 liczby czytających i piśmiennych do 65 na sto stawia już nas przed państwami takiemi, jak Włochy (63 na 100), Bułgarja (50 na 100), Węgry (55 na 100), Rosja Europejska (52 na 100 w r. 1926).

Pomimo szczupłych i niedostatecznych możliwości oddziaływania na likwidację analfabetyzmu książkowego bezpośrednio ze strony państwa, dzięki zastosowaniu szeregu sposobów likwidacji analfabetyzmu społecznemi środkami — Polska stanowczo odłączyła się od krajów upośledzonych pod tym względem i kroczy szybko naprzód.

Ale przed akcją oświaty pozaszkolnej leży inne jeszcze, rozległe pole działania. Wśród ludzi, którzy wprawdzie umieją czytać i pisać, wielu jest analfabetów pod względem obywatelskim i społecznym, nieświadomych obowiązków swoich względem państwa. Ludzi takich spotyka się w Polsce nawet wśród tych, którzy pokończyli szkoły zwłaszcza dawne.

Na prowincji i na wsi płyną stąd zrozumiałe skutki ujemne o charakterze kulturalnym i politycznym, oraz straty w dorobku państwowym i społecznym wprost niepowetowane. Na braku **elementarnych nieraz wiadomości o Polsce współczesnej wśród** takich analfabetów żerowali bezkarnie do niedawna różni demagodzy, wyzyskując **ciemnotę wsi dla swojej ambicji osobistej, wygody i karjery.**

Zaradzić temu złu kardynalnie i radykalnie może jedynie **świadomie i celowo prowadzona akcja wychowania społecznego, obywatelskiego i państwowego, posługująca się wszystkiemi środkami dokształcania dorosłych, jak odpowiednie szkoły, kursy, odczyty, bibljoteki, czytelnie, świetlice, przedstawienia teatralne, chóry, godziwe rozrywki, sporty i t. d.** Tylko umiejętne posługiwanie się dobrem środków wyżej wyliczonych **nietylko przyzwyczai ludzi do posługiwania się dziennikiem i książką, ale wykształci w nich zainteresowanie sprawami życia zbiorowego, obudzi i wychowa zmysł dla ujmowania zagadnień życia społecznego pod kątem widzenia interesu ogólnego.**

Z radością i dumą stwierdzić należy, że **praca na tem polu nie słabnie mimo depresji gospodarczej, że owszem idzie naprzód, w pierwszym rzędzie dzięki ofiarnej obywatelskiej pracy naszego nauczycielstwa.**

Wystarczy przytoczyć dane, zebrane przez „Związek Nauczycielstwa Polskiego" liczący 42.280 członków w chwili obecnej, na ogólną ilość 75.000 nauczycieli publicznych szkół powszechnych w Polsce. Oto jak wzrosła praca tych nauczycieli w oświacie pozaszkolnej w latach 1929 — 1931 (liczący przed nawiasami z roku 1930/31, w nawiasach — z r. 1928/29:) kursy dla dorosłych — 3087 (2305), odczyty i pogadanki — 22552 (15338), bibljoteki — 2991 (2348), przedstawienia teatralne — 11882 (8839), chóry — 2041 (861), kursy instruktorskie — 999 (38) czytelnie i świetlice — 1024 (437).

Na odcinku walki z ciemnotą i zacofaniem niema kryzysu, niema depresji. Niewątpliwie przy innej konjukturze ekonomicznej — postęp byłby jeszcze większy. Ale i przytoczone dane zadają kłam sceptycznym głosom o tem, że rzekomo źle z oświatą w Polsce. *K. Z.*

Tydzień Związku Strzeleckiego.

Trudno mówić wyczerpująco o ideologji lub dążeniach Związku Strzeleckiego w ramach krótkiego artykułu. Niedopodobna również motywować szczegółowo racji jego istnienia. Każdy, kto choćby powierzchownie zetknął się z tą Instytucją potrafi ocenić jej cel i zadania.

Garść powyższych uwag przeznaczona jest dla tych, którzy może nie z niechęci, lecz poprostu z braku sposobności nie zastanowili się głębiej nad istotą Związku. Mówi się i polemizuje wiele, niejednokrotnie bez przekonania, a tylko na komendę swojej prasy lub swoich kierowników partyjnych. To też często napotyka się na horendalną wprost ignorancję u osób postronnych. Ignoracji tej nie trzeba szukać u przeciwników, tam bowiem jest ona złośliwie — rozmyślna, obciążona stekiem, z palca wyssanych kulumnij. Wystarczy jednak posłuchać rozmów tych „obojętnych", o którychto tak trafnie powiedział niedawno poseł Burda, że celem ich jest zrobienie tu i ówdzie trochę grosza, a w końcu położenie się w mniej lub więcej wystawnej trumnie. — W kołach tych panuje przekonanie, że Strzelec jest poprostu oddziałem wojskowym, gdzie „uczą strzelać". Inni twierdzą natomiast, że całe „strzelanie" to tylko pozór do robienia polityki, i t. p.

Tymczasem cel Strzelca jest znacznie prostszy i bardziej przejrzysty niż się to naszym przeciwnikom, a nawet przyjaciołom wydaje. **Celem „Strzelca" jest przedewszystkiem wychowanie obywatelskie szerokich mas młodzieży.** Trzeba sobie zdać dobrze sprawę z faktu jak bardzo młodzież była i jest pod tym względem zaniedbana. Szczególnie ta mniej zamożna, pozbawiona często należytej opieki domowej, która wcześnie porzuca szkołę i ciężko pracuje na kawałek chleba. Uświadomienie tej młodzieży w kierunku obywatelskim przez liczne odczyty, pogadanki, a przedewszystkiem przez codzienne z nią obcowanie, oto pierwszy cel tej Instytucji.

Że strzelec ma charakter wojskowy jest zupełnie jasnem, jeśli się weźmie pod uwagę, jak koniecznem jest chociażby pobieżne przygotowanie bojowe każdego obywatela naszego państwa. Można być nawet skrajnym pacyfistą, a jednak, w chwili gdy wróg napadnie nasz kraj, będzie się starało najeźdźcę odeprzeć. Lecz nietylko sama gotowość bojowa jest celem wycho-

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176 | LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12 | Telefon 176

Poleca na sezon jesienno-zimowy
Wykwintne PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH
MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.
W ogromnym wyborze!!!
FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.
Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnemi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.
Ceny przystępne! Ceny przystępne!

wania strzeleckiego. Charakter wojskowy instytucji daje gwarancję, że członkowie jej nabierają automatycznie poczucia karności, solidarności i punktualności trzech cnót, któremi niestety społeczeństwo nasze nie grzeszy.

Strzelec jest przyszłym obywatelem i przyszłym obrońcą kraju. To jedno zdanie powinno starczyć za tomy encyklopedyj.

Jesteśmy obecnie pod znakiem „Tygodnia Strzeleckiego". Starajmy się zaznajomić z tym Związkiem i dopomóc mu w jego rozwoju. Odrzućmy waśnie dnia codziennego i pokost partyjny. Popatrzmy na to młode pokolenie okiem życzliwem, jeśli nie bezstronnem. Przysłuchajmy się temu co mówią ci nasi następcy, popatrzmy co robią. Przecież powinno nas to zainteresować. I mimo ciężkich czasów złóżmy grosz na cel idei. Tak mało jej poświęcamy w dzisiejszych zmaterjalizowanych czasach! *T. B.*

* * *

Propaganda Związku Strzeleckiego, dorocznie w społeczeństwie czyniona, to nie reklama gazeciarsko-widowiskowa, by zjednać i zwabić do organizacji nowych młodych czy starszych adeptów. To niepłaczliwie wyciągnięta ręka do waszych kieszeni, dajcie nam grosza, bo zginiemy w kryzysie, bo za liche, skąpe środki, organizujemy lud do obrony państwa, do pracy nad podniesieniem kultury i gospodarki własnej... To nie dzień kwiatka i kwestarzy ulicznych, którzy mówią daj..., lub proszą chodź do nas!...

Tydzień propagandy Strzelca, który się zbliża, to doroczny krótki rachunek sumienia dla społeczeństwa, ileśmy wszyscy wolności i korzyści wzięli z rąk tych co dla niej na Sybirze, w więzieniach, w powstaniach i wojnach legli, a ileśmy ze swej pracy, poza codziennym kieratem swych zajęć zawodowych, poza codzienną dozą zaspokojenia osobistych potrzeb i osobistych użyć, spłaceniu tego długu, Polsce walczącej, poświęcili.

Tydzień propagandy to doroczny apel do czynu, do pracy, do poświęceń, do ofiarności dla jutra, dla ojczyzny, dla państwa. Apel dla jednych porywający, mówiący do rozumu i duszy, dla innych, jak gorzki wyrzut, niemiły i przykry.

A więc gdy na strzelnicach w całej Polsce rozlegnie się huk „Dziesięciu strzałów ku chwale Ojczyzny" — stanie przed Wami miłe lub niemiłe zapytanie: ileście z Polski wzięli, a ile Jej oddacie?

* * *

DZIESIĘĆ STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY

Na krótko przed wielką wojną, kiedy butny cesarz Niemiec Wilhelm II zwiedzał Szwajcarję, zwrócił się on — opowiadają — do stojącego na straży żołnierza szwajcarskiedo z zapytaniem „Jest Was 100 tysięcy, cóż więc zrobicie, gdy poślę na Was miljon moich żołnierzy?" Każdy z nas wystrzeli tylko 10 razy odrzekł spokojnie Szwajcar.

Nie wiadomo, czy anegdota ta jest prawdziwa. W każdym razie faktem jest, że w czasie wojny światowej Niemcy nieraz mieli ochotę przekroczyć granicę szwajcarską, za każdym jednak razem wstrzymała ich obawa nie skalistych gór, lecz celnych strzałów ukrytych za niemi strzelców.

Dawniej miasto, które chciało być bezpieczne przed niespodziewanym napadem rabusia, wzniosło wysokie mury. Dziś najsilniejsze nawet mury, czy twierdze nie obronią kraju przed napadem wroga. Jedyną obroną nowoczesną, to celność strzału wszystkich kraju mieszkańców.

W tygodniu Obrony Narodowej, w czasie od 25. IX do 2. X uczyńmy rachunek sumienia: czy zdolni jesteśmy stworzyć Ojczyźnie ten — jedynie niezawodny — mur obronny. Tu nie pomogą frazesy, deklaracje o miłości Ojczyzny, żadne wygodne samouspokojenia: „Jakoś to będzie". Spójrzmy prawdzie w oczy i zaglądając w głąb własnego sumienia, odpowiedzmy sobie szczerze na pytanie: Czy potrafimy w razie potrzeby oddać tych kilka celnych strzałów?

Odpowiedzmy nie słowem, lecz czynem. W dniu 2 X. organizuje Związek Strzelecki, jako główny kierownik i organizator sportu strzeleckiego w Polsce, dzięki wytrwałej pracy którego, liczba czynnie uprawiających sport strzelecki urosła w ciągu kilku lat z setek na dziesiątki tysięcy Wielkie strzelanie pod wezwaniem „dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny". W dniu tym wszelkie strzelnice całej Polski otwarte będą dla obywateli, którzy zechcą swą niezłomną wolę obrony granic państwa zadokumentować dziesięciu celnemi strzałami. W dniu tym każdy prawy obywatel, bez względu na wiek, zajęcie, czy płeć zgłosi się na najbliższej strzelnicy i uiściwszy skromną opłatę pokrywającą tylko koszt amunicji i tarczy odda swych 10 strzałów ku chwale Ojczyzny."

Strzały te oddamy z broni polskiej, polską amunicją, ażeby silniej jeszcze zadokumentować, że do obrony kraju nie potrzeba nam cudzej pomocy i że ufni we własną siłę, własną niezłomną wolę potrafimy każdemu wrogowi stawić czoła. Od obowiązku tego uchylić się nie wolno nikomu. Polska, kraj otoczony licznymi pożądliwie na ziemie nasze spoglądający wrogami, liczy na każdego z nas. Ten kogo zabraknie w szeregu, wzmacnia siłę wroga, staje się więc jego sprzymierzeńcem.

Spełnimy więc wszyscy nasz obowiązek, niech setki tysięcy celnie ostrzelanych w dniu 2. X. b. r. świadczą nieodparcie, że każdy, kto zachłanną ręką odważyłby się sięgnąć po nasze ziemie, spotka się z gradem celnych, jak osa jadowitych, jak piorun śmiertelnych strzałów. Niechaj strzały te rozebrzmią w całej w Polsce, wrogom na ostrzeżenie, swoim na otuchę.

A wtedy nie przerazi nas mnogość naszych wrogów. Spokojnie, na trzeźwo, przeliczywszy ich i nasze siły, świadomi własnej potęgi narodowej, powiemy z męską ufnością w samych siebie; „i cóż każdy — z nas wystrzeli tylko dziesięć razy!"

Niechaj więc w dniu tym nie zabraknie nikogo. Każdy Polak, każda Polka niech odda dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny.

Strzelanie dla wszystkich w Jarosławiu odbędzie się 2 października od godz. 10-tej do 16-tej na strzelnicach małokalibrowych w koszarach 39 p. p. i 3 p. p. Leg.

* * *

Tydzień Związku Strzeleckiego w Jarosławiu zainaugurowany capstrzykiem oraz referatem *p. Władysława Gawła* — Prezesa Powiatu Zw. Strzel. wygłoszonym w dniu 25 bm. w sali Kasyna garnizonowego. Licznie zebrane audytorjum z zaciekawieniem wysłuchało niezwykle interesującego referatu pt. *„Gotowość bojowa Państwa"*, zaznajamiając się ze stanem liczebności organizacyj Przysposobienia Wojskowego, w którem najpoważniejszą organizacją jest Związek Strzelecki — wychowywujący Państwu ponad pół miljona dzielnych pod względem moralnym i fizycznym — gotowych na wszelkie trudy dla Ojczyzny — obywateli. Zachęcając do popierania zasłużonej tej organizacji, zakończył znakomicie opracowany referat okrzykami na pomyślność Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego. *(ts.)*

Czas odnowić przedpłatę za miesiąc październik

Program.

Tygodnia Propagandowego Zw. Strzel. w Jarosławiu.

1/X. g. 14 zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo powiatu na stadjonie Sokoła. dalszy ciąg 2/X od g. 9 rano.

1/X g. 18 Akademja w sali oddz. Z. S. Jarosław z urozmaiconym programem.

2/X cały dzień strzelanie na strzelnicach 39 p. p. Strzel. Lw. i 3 p. p. Leg., za zwrotem kosztów „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

2/X g. 21. zabawa towarzyska i tańce na sali dancing Oddz. Z. S. Jarosław.

Za komitet:
Kom. pow. Z. S.
Z. Tatomier
kapt. rez.

Sala Horn-Lauowa
uczenica
prof. Wolfsohna i prof. Friemana
udziela lekcje gry na fortepianie
(Sobieskiego 2.)

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Rozwiązanie partji „Selrob-Jedność" za niebezpieczną działalność wywrotową. W dniu 26 u. m. na murach naszego miasta ukazało się obwieszczenie wojewody lwowskiego z dnia 26 września 1932 r. w sprawie rozwiązania organizacji „Selrob-Jedność". Treść tego ogłoszenia brzmi:

Istniejąca od października 1926 ukraińska partja pod nazwą „Ukraińskie Selańsko-Robotnicze Socjalistyczne Objednanje" (w skróceniu „Selrob"), a od maja 1928 r. Ukraińska Selańsko-Robotnicza Jednist" (w skróceniu „Selrob-Jedność"), kierowana i utrzymana przez organizację komunistyczną przez cały czas swojej działalności szerzyła hasła wywrotowe, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego i społecznego drogą zbrojną i do oderwania części ziem od całej Rzplitej.

Zbrodnicza działalność tej partji została ujawniona w szeregu procesów sądowych przeciwko jej przywódcom, którzy zostali skazani na karę więzienia, a wyrokiem Sądu okręgowego w Lublinie z dnia 17 maja 1930, zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, partja „Selrob-Jedność" została uznana za przybudówkę „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy" (K. P. Z. U.), a więc za organizację antypaństwową.

Wobec powyższego P. Minister Spraw Wewn., jako powołany do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem państwa i za nie w całej pełni przed społeczeństwem odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej organizacji spiskowej, jako wrogiej i niebezpiecznej dla państwa, uznał partję „Selrob-Jedność" za organizację nielegalną, zarządzając jej rozwiązanie i wydając zakaz należenia do niej lub współdziałania z nią.

Ostrzegam przeto, że każdy kto mimo zakazu będzie należał do partji „Selrob-Jedność" i z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

We Lwowie, dnia 26 września 1932.

Wojewoda lwowski *dr. Rożniecki.*

Walne Zgromadzenie Członków Tow. pryw. gimn. żeńskiego im. J. Słowackiego odbyło się 24 września we własnym gmachu. Dyrektorka zakładu p. Nosowiczowa w swem

sprawozdaniu poruszyła o uzyskaniu z powrotem prawa publiczności, jako wynik uznania przez Kuratorjum, że zakład prowadzony jest zgodnie ze wskazówkami władz przełożonych, w szczególności, iż nauka stoi na odpowiednim poziomie. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano 3 członków Zarządu na 3 lata, a to p. p: Karolinę Kielarową nauczycielkę szkoły pow., kapitana Michela i prof. gim. I-go Bernarda Streiera.

MYDŁO Kollontay z pralką jest lepsze.. pierze, chroni, oszczędza

Dookoła jubileuszu Gimnazjum I. w Jarosławiu. Z inicjatywy Dyrekcji Gimnazjum I. odbyło się w niedzielę 25 ub. m. zebranie b. uczniów tegoż Zakładu w sprawie urządzić się mających uroczystości jubileuszu 50-lecia istnienia Gimnazjum, przypadającego w r. 1934

Zebranie liczące, ponad 50 osób, a złożone przeważnie ze starszych, zagaił dyrektor p. Dr. Czekałowski króciutką historją szkolnictwa średniego w naszym prastarym grodzie, poczem podziękował zebranym za ich przybycie, życząc pomyślnych obrad.

Po wyborze prezydjum dnia w osobach p. dyrektora Dr. Czekałowskiego i p. Herlendera (sekret.) przystąpiono do dyskusji nad projektem uroczystego obchodu 50-lecia istnienia Gimnazjum I. w Jarosławiu, wysuniętego przez ks. kanonika Lisińskiego i p. sekr. Harlendera.

Otóż wedle tego planu objąłby program rozbudowę wzgl. przebudowę ołtarza w kaplicy zakładu oraz tablicę pamiątkową z nazwiskami poległych w latach 1914 — 1920 wychowanków w bojach o Niepodległość Polski, dalej księgę pamiątkową ze szczególnem uwzględnieniem dziejów zakładu i ruchu ideowego, konspiracyjnego, w latach niewoli, wreszcie szeroką akcją na rzecz in statu nascendi Bibljoteki miejskiej.

Nad referatem inicjatorów rozwinęła się wcale żywa dyskusja, miejscami nawet ostra, w której głos zabierali p. p.: Dr. Hornik Mgr. Jedliński, pułk. Cieśliński, Mgr. Eichenwald, kpt. Zieliński, Dr. Rabinowicz, Dr. Blumenfeld, Dr. Chotyniecki i inni. W pierwszym rzędzie zaakceptowali myśl urządzenia jubileuszowych uroczystości w ramach przez referentów nakreślonych, większość zaś stanęła na stanowisku, że obecne Zebranie nie może z góry wytyczać całego planu obchodu jubileuszu, gdy jeszcze Komitet organizacyjno-wykonawczy (który się wybierze) nie opracował całokształtu akcji jubileuszowej. Nie można zatem już dziś, nie znając możliwości finansowych i projektów równie ważnych, innych b. uczniów na zebraniu nieobecnych, uchwalić program imprezy, by go potem różnemi dodatkami łatać.

Uchwalono też zgodnie z wnioskiem owej większości (przeważnie starsi) wybrać *Komitet organizacyjny* z 25 osób (następnie uzupełniony do 30), któremu polecono, by najdalej do 2 tygodni opracował szczegółowy plan imprez jubileuszowych i jako uzgodniony projekt Komitetu przedstawił go następnemu Zebraniu do zatwierdzenia z tem, że z tą chwilą przystąpi się do pracy w sekcjach, złożonych z fachowców.

Przewodniczącym Komitetu wybrano przez aklamację ogólnie poważanego p. dyr. Dra Czekałowskiego, który jednakowoż wyboru owego nie przyjął ze względu na swe oficjalne stanowisko zawodowe oraz na fakt, iż nie należy do b. uczniów Zakładu. Argumenty jego trafiły do przekonania zebranych, lecz z powodu niemożności natychmiastowego zapełnienia tej luki odłożono sprawę wyboru przewodniczącego do przyszłego zebrania, do którego to czasu zgodził się p. Dr. Czekałowski prowizorycznie funkcję tę spełniać.

Nadto wybrano *Komitet honorowy* jubileuszu, złożony z najwybitniejszych ludzi, b. profesorów i uczniów Zakładu, z wszystkich zaś w Jarosławiu przebywających b. wychowanków utworzono *Komitet urządzający*, który wszelkie odezwy pro foro externo wydawać będzie. *Termin następnego zebrania naznaczono na dzień 23. X. 1932 o godz. 10 w sali rysunkowej Gimnazjum I. na II. piętrze.*

Delożowana 80-letnia wdowa z rodziną otrzymała pomieszkanie. W związku z naszą notatką, zamieszczoną w ostatnim numerze, o delożowaniu biednej 80-letniej wdowy z rodziną, która przez dłuższy czas biwakowała pod gołem niebem pod ścianą bóżnicy, urzędujący wiceprezes Zarządu gminy żyd. p. mecenas Dr. Ettinger informuje nas, że natychmiast po zawiadomieniu Go przez nas o istotnym stanie, zajął się energicznie powyższą sprawą. Polecił bezwłocznie wyasygnować zł. 50 i łącznie z obywatelską akcją wszczętą przez p. Leopolda Goldberga, wynajęto pomieszkanie dla biednej rodziny.

Fakt ten z prawdziwem zadowoleniem notujemy, z tem, że szlachetny czyn obywatelski p. Goldberga zasługuje na publiczne uznanie.

Zebranie dyskusyjne sjonistów-rewizjonistów — za specjalnemi zaproszeniami — odbył się 24 zm. w sali posiedzeń Kahału. Zagaił prezes tut. rew. sjon. Ozjasz Potascher. Referat p. t. „rewizjonizm a sjonizm po konferencji wiedeńskiej" wygłosił prezes Dr. Damm z Krakowa. Referat utrzymany w tonie umiarkowanym odbiegał dalece w formie i treści od radykalnych zwrotów Dra Weisla, aczkolwiek wygłoszony został pod wyłącznym kątem ściśle partyjnym W dyskusji, która stała na bardzo poważnym poziomie, zabierali głos zaproszeni z innych frakcyj, a to p. p.: Dr. Rabinowicz, Krämer słuchacz teologji, Ozjasz Lang, Dr. Blumenfeld, Rabinowicz nauczyciel hebr. i akademik Wintergrün. Silne i nader dodatnie wrażenie wywarły polemizujące wywody Dra Blumenfelda, nie pozbawione głębokiej historjozofji i przesłanek natury psychologicznych zapomocą których obalał twierdzenia prelegenta co do zarzutów poczynionych prof. Drowi Weizmanowi, wykazując, że prof. Dr. Weizman, jako oficjalny reprezentant światowej organ. sjon. postąpił zupełnie poprawnie. Wrażenie wywodów Dra Blumenfelda było tem silniejsze, że jakkolwiek sam poale sjon. nie zajął żadnego stanowiska ze swego punktu widzenia partyjnego, a okazał się obrońcą postępowania prof. Dra Weicmana.

Kyffhäuser-Technikum
Bad Frankenhausen (Kyffh)
Dla inżynierów i werkmistrzów. Budowa maszyn. Elektrotechnika. Budowa samochodów, maszyn rolniczych i aeroplanów — Bezpłatne prospekty. Własne lotnisko.

25 lat Pasta do obuwia Erdal przoduje od ¼ wieku

Skon ofiary morderczego zamachu. W sobotę, 24 zm. o godz. 2·30 po poł mimo nadludzkich wysiłków i wszelkich zabiegów lekarskich, dokonanych w szpitalu powsz. ś. p. Tadeusz Kubrakiewicz Kontrolor straży skarbowej, — ofiara morderczego zamachu notorycznego złodzieja i bandyty Bronisława Hołubki — wskutek znacznego upływu krwi w 27 wiośnie życia wyzionął ducha.

O tej samej godzinie P. P. zbrodniarza odstawiła do Sądu okręgowego w Przemyślu.

Pogrzeb, który się odbył 26 zm. stanowił imponującą manifestację uczuć dla ofiary bandyty, a zarazem wyrazem serdecznego współczucia dla pozostałego ojca, prof. gimn. w Przemyślu i rodziny. W oddaniu ostatniej posługi wzięła udział orkiestra gimn. II-go, koledzy i przełożeni oraz

FELJETON

Pan na kartelu.

Czas — powiadają — w miejscu nie stoi, a świat w siedmiomilowych butach idzie naprzód po drodze postępu. Z dumą patrzymy na naszych praojców, nietylko tych, którym za mieszkanie służyła grota skalna, a bronią był topór krzemienny. Z równem poczuciem wyższości przebiegamy długi ciąg stuleci, które nie znały samochodu ani dancingu, radja ani pomadki do ust, aeroplanu ani Hitlera. Wojnę prowadzić umiemy z całym wyszukanym komfortem stu różnych sposobów zadawania śmierci, a w czasach zaś pokoju, pędzonych pod czujną opieką Ligi Narodów, czujemy się jako tako bezpieczni. Nie grozi nam trąd, powietrze morowe ani rozbój na gładkiej drodze.

Inaczej bywało dawniej, w zamierzchłej epoce średniowiecza, gdy świat cały pokryty był nieprzebitemi borami, był jakby jedną szumiącą knieją, którą zrzadka tylko przerywały osiedla ludzkie. Poprzez te bory wiodła wątła siateczka dróg i traktów. Niemi to ciągnął zakonnik, by zapuścić swą sieć ewangeliczną na połów dusz wśród ludów, zagubionych w odstępach leśnych. Temi traktami szły ładowne bryki kupców, utrzymujących wymianę towarów między wschodem i zachodem, północą i południem.

I na tych to — niezbyt może gładkich — drogach panował wszechpotężnie uświęcony tradycją, bezkarny rozbój. Na skrzyżowaniach dróg, na wzgórzach panujących nad okolicą osiadł średniowieczny rycerz. Nie ten z legendy, który bronił wdów i sierot i szedł w turniejowe szranki ze wstążką swej bogdanki, ale dziki łupieżca, tyran i ciemiężca okolicznego pospólstwa, pan życia i śmierci na traktach publicznych. Raubritter plondrował przejeżdżające wozy, szukając co cenniejszych jedwabiów, złota, win i innych zagranicznych dziwów, krwią znaczył swój szlak łupieżki, nakładał dowolnie haracze i daniny. Wiódł życie pasorzytnicze, zbytkowne, hulaszcze, tuczony potem i krzywdą ludzi, bezbronnych wobec jego zachcianek i szerokiego zasięgu jego przemocy.

A jakże dalecy jesteśmy od tych czasów, kiedy gwałt srogiego pana na wyniosłym kasztelu był normą życia dla kupców, mieszczan i szarej biedoty okolicznego, pańszczyźnianego chłopstwa. Żyjemy wszak w czasach unormowanego życia zbiorowego, szczycimy się dorobkiem całych stuleci, które trudziły się w ciągłem poszukiwaniu coraz doskonalszych form organizacyjnych dla ludzkości...

I równocześnie na drogach naszego współczesnego życia odbywa się codzień, w biały dzień cyniczny, bezkarny rozbój!

Współczesnego łupieżcę znamy nazbyt dobrze. Nie chadza w kolczudze, nie ima się broni, nie czatuje w wyniosłym kasztelu, niby sęp, na nadciągającą ofiarę. Rozparty niedbale w luksusowej limuzynie, wytworny i zwycięski, uśmiechnięty światowiec i bon vivour, — **wszechmocny pan i dyktator kartelu!**

Arsenał jego środków walki równie dyskretny i wytworny. Wystarczy jedna konferencja, jedna krótka telefoniczna rozmowa, jeden przelot samolotem do jakiejś metropolji międzynarodowych koncernów, a życie współczesne przybiera charakter pola bitwy. Stają fabryki i wytwórnie, robotnik idzie na bruk, na głód i poniewierkę — towar podnosi się w cenie lub utrzymuje się na dotychczasowym poziomie wbrew wszelkim kalkulacjom, wbrew ogólnej obniżce kosztów produkcji i utrzymania, wbrew interesom nietylko szerokich warstw spożywców, ale i samego przemysłu.

Toczy się bitwa o wysokość dywidendy, o salwowanie dyrektorskiej pensji. Urękawiczniona dłoń dzisiejszych rycerzy społecznego rozboju zaciska się bezlitośnie dokoła szyi ofiar. Nad traktem zbiorowego życia, jakim jest swobodna wymiana towarów, usług i kapitałów, wznosi się posępny gmach kartelu i kładzie się niezwalczoną zaporą na drodze ku sprawiedliwości społecznej i nowoczesnej organizacji życia.

Świat rycerzy feudalnych rozpadł się w gruzy. Opustoszały dumne kasztele. Wiemy, że i **kartele w dzisiejszej swej pasożytniczej formie należeć niedługo będą do posępnych wspomnień przeszłości. Im prędzej to się stanie, tem lepiej dla świata i — dla samych potentatów ginącego świata** *Ra.*

tysięczne rzesze obywatelskie bez względu na wyznanie i przynależność partyjną.

Cześć Jego pamięci!

Nagła śmierć em. urzędnika na grobie żony. Em. starszy zarządca podatkowy Tomasz Jakubiec odwiedzał często grób swej żony. Ubiegłego piątku, gdy w późnych godzinach wieczornych nie jawił się w domu, zaniepokojona rodzina poczęła poszukiwania. Tymczasem P. P. zawiadomiono, o znalezieniu zwłok na cmentarzu i jak się okazało był to ś. p. Tomasz Jakubiec. Przybyły na miejsce lekarz miejski Dr. Orłowski stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Pogrzeb ś. p. Jakubca, który zmarł w 62 roku życia i był u nas osobą powszechnie znaną i szanowaną, odbył się 26 zm. przy tłumnym udziale poważnych sfer obywatelskich.

Cześć Jego pamięci!

Porachunki przy pomocy noża. Na tle porachunków osobistych doszło między znanymi na tut. bruku Edwardem Kozaczyńskim i Juljanem Decem do awantury, w trakcie której Kozaczyński przebił nożem Deca. Kozaczyńskim zajęła się P. P., zaś Decem szpital.

Z kroniki kradzieży. Aniela Irza z Jarosławia zgłosiła na Komisarjat P. P., że Józef Łoboz zamieszkały na Misztalach skradł na jej szkodę 1 parę trzewików wart. 8 zł.

Walerja Niedźwiecka z Jarosławia zgłosiła, że Aniela Morjan skradła na jej szkodę z niezamkniętego mieszkania jeden koszyk wraz z sukienką łącznej wart. 43 zł.

Marja Ziwer z Jarosławia zgłosiła, że Helena Buszko z Przemyśla skradła na jej szkodę jeden płaszcz wart. 55 zł.

Kto, skąd i za co „spoczął" na Komisarjacie P. P. Mieczysław Kanikuła i Bronisław Wróbel obaj z Jarosławia zostali doprowadzeni na Komisarjat P. P. za pobicie Marji Sawka z Jarosławia, Józef Majchrowski za wałęsanie się po mieście bez celu i pracy, Wojciech Makarski z Jawornika polskiego pow. Rzeszów za oszustwo na szkodę Mali Fusteig z Jarosławia. Ludwik Balicki z Pruchnika jako poszukiwany przez P. P. P. w Zarzeczu tut. powiatu za rozmaite kradzieże na tamt. terenie, Michał Wankowicz z Jarosławia za kradzież jednej pary lejc z niezamkniętej stajni na szkodę Ozjasza Grossmana, Anielę Łój z Jarosławia za kradzież naczynia kuchennego wart. 120 zł. na szkodę N. Glücka z Jarosławia, Stanisława Masłyka i Michała Gąsiorowskiego za współudział w kradzieży na szkodę Millera z Jarosławia, oraz za jazdę koleją bez biletu jazdy Władysława Kusa i Józefa Drobnego obu bez stałego miejsca pobytu i zamieszkania.

Zniżka cen wyrobów monopolu spirytusowego. W „Dzienniku Ustaw" z 26 września ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające nowe ceny na wyroby monopolu spirytusowego. Ceny te zostały w porównaniu z dotychczasowemi obniżone przeciętnie o 20 procent.

W handlu detajlicznym cena 1 litra wódki czystej (35 proc.) wynosić będzie 4 zł. (zamiast 4·80 zł.) wódki wyborowej 40-stopniowej zł. 5·30 (zamiast 6·90). wódki luksusowej 45-stopniowej zł. 7·50 (zamiast zł. 10·40). Cena 1 litra spirytusu na cele domowo-lecznicze (90 stopni) wyniesie zł. 10·20 (zamiast zł. 12·50).

Ceny są obliczone wraz z butelkami. W odpowiednim stopniu potanieją też wódki w mniejszych flaszkach. Nowe stawki wchodzą w życie w handlu detajlicznym z dniem 20 września, w handlu zaś hurtownym z dniem 26-go września.

Obniżka cen tytoniu. W najbliższym czasie obniżona będzie cena tytoniu i papierosów. Oficjalne ogłoszenie obniżki nastąpi jak zwykle w ostatniej chwili.

Sprawa eksmisyj mieszkaniowych. Jak wiadomo, z dniem 1. października br. wygasa moc prawna dekretu, wstrzymującego eksmisję z pomieszkań jedno — i dwuizbowych. Obecnie organizacje lokatorskie otrzymały wyjaśnienia, że dekret nie będzie przedłużony, ponieważ nowela do ustawy o ochronie lokatorów z 7. listopada 1931 zasadniczo wstrzymuje eksmisje sądowe z pomieszkań jedno — i dwuizbowych. Wobec tego nie zachodzi potrzeba prolongaty dekretu. Niezależnie od tego organizacje lokatorskie wystąpiły z ponownym memorjałem do rządu, aby wstrzymane zostały również eksmisje z pomieszkań 3 i 4 pokojowych, o ile zajmujące je osoby pozostają bez pracy.

Zawiadamiam, że mieszkam obecnie przy **ul. Dra Dietziusa 22.** (dom ś. p. Terleckiej) i udzielam nadal

lekcyj gry na fortepianie

oraz użyczam fortepian na ćwiczenia

Aleksandra Chmielewska
nauczycielka gry na fortepianie.

Reklama dźwignią handlu.

Wszyscy się już przekonali,
że obcasy gumowe marki

„VESTA"

są najtrwalsze i nadają się do wszystkich modeli obuwia, a przytem są tanie.

Polecamy produkowaną w **najwyższym gatunku**

„SKÓRGUMĘ" WESTA-WOLBROM

zastępującą skórę podeszwową oraz płyty do reperacji kaloszy i śniegowców.

Przy zakupnie obcasów gumowych Westa otrzymuje każdy kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary kupon premjowy.
Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premji parę obcasów „Westa"
Do nabycia w składach skór.

Cud techniki XX. wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskiem o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,
Firma:
M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

ADOLF BLÜCHER
Główny skład wszelkich materjałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.
(dawniej gmach straży pożarnej) — **Telefon Nr. 165**
dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detajlicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Na sezon jesienny 1932 r.
poleca
NAWOZY SZTUCZNE a to:
tomasynę zagraniczną,
sól potasową i kainit,
superfosfat mineralny,
wapno nawozowe,
tudzież wszystkie nawozy azotowe, produkowane przez Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń oraz w detajlicznych ilościach ze swych magazynów w Jarosławiu
Spółdzielczy
BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

Nowości
na sezon jesienny oglądać można bez obowiązku kupna
DOM TOWAROWY
„IMPERIAL"
W JAROSŁAWIU.

Popierajcie Ligę Morską i Kolonjalną

Zawiadamiam Szan. Klijentelę, że powróciłam z zakupów i zaopatrzyłam na
OBECNY SEZON
swój magazyn w kapelusze damskie najnowszych modeli wedle wzorów paryskich.
Ceny najniższe, konkurencyjne
Pierwszorzędny salon kapeluszy damskich
LAURA FRIESEL
JAROSŁAW, Grunwaldzka 19.
Oglądanie towaru nieobowiązuje do kupna.

Ze sportu.

Lekko-atletyka w gimnazjum I-szem. Odbyte 27 bm. na Stadjonie jedne z licznych zawodów wewnętrznych, urządzone przez ruchliwy Zarząd kółka sportowego, zgromadziły na starcie około 20 **junjorów**, którzy osiągnęli wyniki: **100 m.** 1) Friedwald 11·8 s. 2) Pasternak 12.2, **Dysk** 1) Friedwald 30,37 m. 2) Duda 29,71 **Kula 5 kg.** 1) Duda 11,97 m. 2) Pasternak **Oszczep** 1) Duda 39,15 2) Sroczyński 38,45 **W dal** 1) Cena Br. (IV) 5, 62 m (5,70) 2) Pasternak **W wyż** 1) Proterius 1.50 m 2) Fast i Cena 1,45. Organizacja w rękach kuratora koła p. prof. Ostapiuka i Zarządu — dobra.

Brandler Ż.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Jarosławia urządza tut. Ośrodek W. F. i P. W. na stadjonie Sokoła w dniach 1 bm. o godz. 14-tej i 2 bm. o godz. 10-tej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: EMANUEL SCHIFFMANN Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu